KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. 29 Października. / 10 Listopada. Rok 1860. № 297. Jutro, Śgo Marcina B. i Opieki N. M. P. Ubyło dnia godzin 7 minut 41.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, przypada Odpust zupełny Śgo Marcina *Biskupa*, Patrona tegoż Kościoła, który zwykłym Uroczystości obrzędem, odprawiony będzie.

Jutro, w Kościele XX. *Dominikanów*, przypada doroczna Uroczystość N. MARJI Panny Opieki, która odbywać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Processjami i z Odpustem zupełnym.

Journal de St. Petersbourg, podaje z gazety *Constitutionnel*, wiadomość o piśmie własnoręcznem, jakie Cesarz *Napoleon* otrzymał od NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA ALEXANDRA, a w którem JEGO CESARSKA MOŚĆ określa charakter ostatniego zjazdu Monarchów w Warszawie, niemającego żadnego znaczenia nieprzyjaznego dla Francji.

JW. Jenerał Major z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Zielenoj*, Towarzysz Ministra Dóbr Państwa, wyjechał do Moskwy.

Pojutrze, to jest w Poniedziałek, odprawiane będą Exekwje w Kościele XX. *Dominikanów*, przy ulicy Freta, o godzinie 7mej rano, o czem Siostry Bractwa Ś̃tej Róży zawiadamia się.

W skutek przedstawienia P. Apolinarego *Kątskiego*, Dyrektora Instytutu Muzycznego w Warszawie, zostali zatwierdzeni przez Kommissję Rz: S. W. i D., na posady przy tymże Instytucie, a mianowicie: na Inspektora Józef *Stefani*, Emeryt, były Dyrektor Wielkiego Teatru Warsz:; na Członków Zarządu, Józ: *Nowakowski*; Aug: *Freyer*; na Sekretarza, Ad: *Krasiński*; na Nauczyciela organów, August *Freyer*; na Nauczyciela harmonji i kontrapunktu, tenże; na pierwszego Nauczyciela w klassie fortepjanu, Józef *Nowakowski*; na drugiego Nauczyciela w klassie fortepjanu, Juljusz *Janota*; na Nauczyciela w klassie skrzypców, Kazimierz *Baranowski*, solista skrzypek Wielkiego Teatru Warsz:; na Nauczyciela w klassie violonczelli, Józef *Szabliński*, solo-violonczelista Wielkiego Teatru w Warszawie; na Nauczyciela historji muzyki i estetyki, Adam *Krasiński*.

Powodowana uczuciem wdzięczności, składam publiczne podziękowanie W. Karolowi *Gregorowiczowi* za uratowanie mi wzroku, który wedle zdania wielu lekarzy a między innemi i oddających się wyłącznie leczeniu oczów, uważany był za stracony. Dziś, BOGU dzięki! przy pomocy lekarskiej P. *Gregorowicza* widzę dobrze. Oby ten przykład natchnął nadzieją tych wszystkich nieszczęśliwych, co jak ja przedwcześnie skazani zostaną na dożywotnią ociemniałość. — M. *Porajska*.— (Wypadek ten wyleczenia jest wiadomy, i osoba podająca ogłoszenie Pani *Porajska*, znaną jest jako zarządzająca niegdyś Zakładem Ś̃tej Marty).

Przyniesioną w dniu onegdajszym, zapewne przez omyłkę do jednego z domów przy ulicy T., i zostawioną głowę *cukru*, złożono w Redakcji *Kurjera* do zgłoszenia się właściciela w przeciągu dni 3ch; po upływie których, depozyt ten nieodebrany, oddany zostanie dla Szpitala Dzieciątka Jezus.

Sąd Policji Prostej Ogu i M. Warszawy Wydziału IV.— W dniu 22 Października r. b., przy drodze między 7mą a 8mą wiorstą od Pragi będącej, z wsi Gocławka do wsi Wygody prowadzącej, w odległości o 196 kroków od karczmy w Gocławku, znalezione zostały w bruzdzie, zwłoki Wojc: *Karczmarczyk* zagrodnika z wsi Wygody, z odzieży obnażone, ziemią i liśćmi przysypane, a obok kamień nie wielkiej objętości pokrwawiony i część łaty sosnowej. Z wyprowadzonego śledztwa pokazało się, że niewiadomy sprawca w nocy z Niedzieli na Poniedziałek, to jest: z d. 21 na 22 t. m. i r., powracającego do domu Wojc: *Karczmarczyk*, przez zadanie kilku ran w głowę twardem i tępem narzędziem, zamordował, a następnie zdarłszy z niego wszystką odzież, ziemią i liśćmi przysypał. Odzież rzeczonego *Karczmarczyka* była następująca: miał na sobie kożuch biały z wykładami czarnemi barankowemi, kamizelkę granatową sukienną z guziczkami, spodnie szare w kraty, buty z długiemi cholewami, czapkę granatową sukienną z dużym daszkiem, kaftan płócienny w kratki niebieskie z czerwonem, koszulę grubą płócienną i pas siatkowy wełniany koloru czerwonego, niebieskiego, zielonego i białego. W tymże czasie w Niedzielę bawił w karczmie jakiś zapewne dezerter, wzrostu wysokiego, tylko w surdut i czapkę, czarne wojskowe oraz białe spodnie ubrany, który po wyjściu *Karczmarczyka*, z szynku już po godzinie 10tej w wieczór, karczmę także opuścił, z czego prawdopodobnie przypuszczać się daje, że tenże dezerter tak okropnej zbrodni mógł się dopuścić; dla tego Sąd odwołując się do pomocy ogółu, wzywa wszelkie osoby i Władze nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, aby na powyższą garderobę i na tego żołnierza ścisłą uwagę zwracały, i jeżeliby jakąkolwiek wiadomość dotyczącą tej zbrodni powzięły, bez straty chwili czasu, Sądowi tutejszemu, albo Sądowi Policji Poprawczej Ptu Warszawskiego Wydz: 2go, wreszcie najbliższej swego zamieszkania, Władzy Policyjnej, zameldować raczyły.— Podsędek, *Radoszewski*.

Jeden z Obywateli Guberni Zachodnich, dostawił na targ Pragski partję 70 sztuk wołów w celu przedaży; nie mogąc atoli zbyć takowych po cenach odpowiednich wartości i przypisując to zmowie handlarzy trudniących się dostawą wołów z rzeźnikami, postanowił całą partję na własne ryzyko szlachtować i częściowo w jatce miejskiej przy ulicy Królewskiej przedawać po cenie o kopiejkę niższej od taxy dla tutejszych rzeźników przepisanej, spodziewając się i w takim razie godziwy zysk osiągnąć. Rzeźnicy jednak postąpienie to Obywatela znajdując przeciwnem ich interesowi, usiłują zniweczyć popęd Publiczności do kupna owego mięsa, wmawiając przez podstawione osoby, iż mięso to z padłego bydła pochodzi. Dowiedziawszy się o podobnych pogłoskach Władza Policyjna, jest w obowiązku przedewszystkiem zaprzeczyć rozsiewanym fałszywym wieściom, i zapewnić, że partja wołów o której mowa, przy wprowadzeniu onej do miasta, podlegała rewizji i uznaną została za zupełnie zdrową i zdatną na konsumcję; że kontrolla weterynaryjna właśnie do rewizji bydła wyłącznie przez Władzę w Pradze ustanowiona, nie dopuściłaby nic takiego, coby na zdrowie mieszkańców oddziałać mogło; że oprócz tego w szlachtuzie przy rzezi każdej sztuki, delegowany Lekarz Weterynarji, dopełnia sprawdzenie stanu zdrowia bydlęcia na konsumcję przeznaczonego. Przy takich przeto środkach ostrożności i kontrolli przez Władzę przedsiębranych, wszelka obawa przez fałszywie rozsiewane pogłoski, ustąpić powinna.

Przed Nowym Rokiem, wyjdzie z druku dzieło zbiorowe p. n. *Rocznik Leśniczy*.

Dzienniki rossyjskie donoszą o śmierci poety *Chomiakowa*, uważanego przez nie za pierwszego z tegoczesnych poetów rossyjskich. Umarł on w 55ym roku życia, nagle na cholerę 6go z. m. na wsi w Gubernji Rjazańskiej. Wszystkie prawie dzienniki Petersburgskie i Moskiewskie zamieszczają artykuły o jego pismach i nekrologi. W artykułach takich *Gazeta Moskiewska* stawia *Chomiakowa* jako poetę wyżej od *Lermontowa*, a zaraz po *Puszkinie*. Z poezji jego za najcelniejsze uważa małe poemata: *Do Rossji, Orzeł* i *Kijów*.

W przyszły Poniedziałek, o godz: 7ej wieczór, P. *Szokalski*, Professor, rozpocznie w Resursie Kupieckiej, pierwszą prelekcję kursu popularno-naukowego higieny. Bilety wejścia dla jej Członków z rodziną, na sale do krzeseł numerowanych, ławek nienumerowanych, oraz na galerję, wydawane będą w Kancellarji tejże Resursy, jutro od godz: 10ej z rana do godz: 6ej po południu, i w sam dzień prelekcji przy wejściu.

Dnia 2go b. m. oddział nauk moralnych w Towarzystwie Naukowem w Krakowie, odbył posiedzenie swoje miesięczne, na którem odczytano nadesłaną rozprawę: *O Filiponach Polskich*. Poczem oddział przystąpił do wyboru osób mających składać zarząd jego w roku następnym; w skutek głosowania wybrany został prezydującym, Prof: Józef *Kremer;* delegowanym do komitetu, Sędzia Apel: Dr Wiktor *Kopff;* Sekretarzem oddziału, Prof: Karol *Mecherzyński*. Tak tedy wszystkie osoby stanowiące zarząd w roku przeszłym, potwierdzone zostały na rok następny.

Wczoraj na drugim z kolei wieczorze literackim u P. Alex: *Przezdzieckiego*, zebrało się liczne grono przedstawicieli pismiennictwa krajowego. Między niemi zaś uważano i wydawcę *Bibljoteki Polskiej*, P. *Turowskiego*, a to dla rozważenia zamiaru jego, o jakim już wspomnieliśmy, to jest co do wyboru tak starożytnych jak nowożytnych przedmiotów, mających się pomieścić w dalszych zbiorach tejże *Bibljoteki Polskiej*. Zdaje się, że zdanie tylu razem zebranych literatów, oddziała korzystnie na to wydawnictwo, i uczyni zadosyć wymaganiom czytającego ogółu, a tem samem wpłynie także i na podniesienie *Bibljoteki Polskiej*, wstrzymanie wydawnictwa której, byłoby niepowetowaną dla pismiennictwa krajowego stratą. Niewątpimy, że i inne pisma czasowe tutejsze, podniosą chętnie tę kwestję, i poprą tyle pożądane wydawnictwo, przynoszące zaszczyt pracującym około niego. Oprócz zaś rozbierania tej kwestji, oglądano także nowe wykopalisko brązowe, odkryte w Rzeżuszni w okolicy Miechowa, a znajdujące się już u P. *Przezdzieckiego*. Można tu dodać, że w pobliżu Krakowa, po-raz pierwszy znaleziono brązy. W grobach Pogańskich w promieniu 8 do 10 mil od Krakowa, jak w Paczołtowicach, Chełmie, Papówce, Morawicach, Skotnikach i Dalowicach, nie znajdowano nic innego nad urny, krzemień i żelazo. Wykopalisko to, o którem mówimy, to jest Rzeżuskie, odkryto w jesieni r. b. Ciekawym także jest jako zabytek, żelazny klucz, znaleziony w Zamku Czerskim, a powiększający dziś zbiory tego uczonego badacza.

W. J. *K...er*, złożył na ręce Opiekuna Ochrony przy ulicy Brzozowej, pod nazwą *Baudoina*, rs. 5, z warunkiem użycia tej kwoty, na sprawunek przez niego obuwia, dla najbiedniejszych z pomiędzy dziatek, uczęszczających do tejże Ochrony.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Rawskiego.— Ponieważ posiadacze biletów na zabawę fantową, daną w dniu 30 Września r. b., na dochód Szpitala i Ochrony w Rawie, nie wszyscy jeszcze zgłosili się po odbiór fantów na ich bilety padłych; przeto zawiadamia, iż termin do wydawania takowych, przedłużony został do dnia ostatniego Grudnia b. r.; po upływie którego, pozostałe fanty, na rzecz rzeczonych Zakładów spieniężone będą.—Prezydujący w Radzie, Stanisław *Jabłoński*.

Znakomite wydawnictwo pod tytułem: *Galerja Królów Polskich*, które z takiem staraniem i własnym nakładem zaczął wydawać Professor Jan Felix *Piwarski*, z powodu śmierci Autora, jest do kupienia na dalsze wydawanie. Pierwszy okład już wyszedł, a 400 jest odbitych, siedm kamieni już gotowych do dalszego wydawania, reszta pozostaje do dokończenia podług oryginałów robionych z portretów Królewskich. Pożądanem byłoby bardzo, aby tak pięknie zaczęte dzieło dostało się w ręce godne tak zaszczytnego wydania, przynoszące sławę wydawcy i pamiątkę krajowi. O warunki dowiedzieć się można przy ulicy Nowy-Świat Nr 40 nowy, dom P. *Jenike*, w dziedzińcu trzecia sień na 1m piętrze.—Tamże jest do nabycia *Kram malowniczy* kompletny w teczkach, sto kilkadziesiąt exemplarzy. Dla nabywcy wszystkich exemplarzy razem, odstępuje się duży rabat.

Nowy *Kalendarz ścienny* na rok 1861, Wiktoryna *Noakowskiego*, przedstawiający cztery pory roku w emblematach, wkrótce wyjdzie na widok publiczny. Kalendarz ten drukowany pięcioma kolorami, współzawodniczy z chromolitografją; i najlepiej przekonywa, jak dalece sztuka drukarska posuniętą została. O wyjściu tegoż donieść nie omieszkamy.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od K. O. rsr. 15 na korzyść Szpitala Śgo DUCHA PP. *Marcinkanek*.— Od P. S. rs. 5, i od T. B. szlak z białej bawełny szydełkową robotą, na budowę Kościoła w Sulisławicach.

W dniu dzisiejszym opuścił prassę zeszyt 39 *Encyklopedji Powszechnej*, wydania S. *Orgelbranda*. Cena zeszytu: w Królestwie Polskiem, kop: 35; za granicami Królestwa, kop: 37½; na Pocztamtach i Stacjach Pocztowych kop: 40. Następny zeszyt wyjdzie dnia 20go b. m.

Ukończony w tych czasach przez J. *Korzeniowskiego* dramat w 5ciu aktach, p. n. *Beata*, ma być drukowany w odcinku *Gazety Warszawskiej*.

Druk cztero-tomowego dzieła p. n. *Zbiór pism* Gabryeli *Żmichowskiej*, już ukończony został i wydany zostaje nakładem drukarni P. Jana *Jaworskiego*.

Ostatni tom Słownika (*Lindego*); drukującego się w zakładzie *Ossolińskich* we Lwowie, już jest na ukończeniu.

Dziś, albo jutro rozpoczęty zostanie druk pism ś. p. Ludwika *Osińskiego*, na które wkrótce dołączymy do *Kurjera* właściwy prospekt.

Nakładem sztycharni nót Adama *Dzwonkowskiego* i *Spółki*, przy ulicy Miodowej Nro 482 (4), wyszedł zeszyt IVty *Tańców narodowych Polskich*, i obejmuje: *Mazury* różnych Autorów na fortepjan, zebrane przez Andrzeja *Kratzera* Krakowianina, cena kop: 60, z okładką chromolitografowaną kop: 75. — Nakładem tejże firmy, wyszły przed tym następujące kompozycie tego

samego Autora: 1) Chanson polonaise variée pour le Piano, kop: 30; 2) Chanson polonaise en forme de Mazurka pour le piano, kop: 22½; 3) Galop dédié a Mr *Sosnkowski*, kop: 22½.

W upłynionym miesiącu Październiku pojawiły się w dość znacznej liczbie wilki w Powiatach Ostrołęckim i Pułtuskim Gub: Płockiej, które napadały nietylko na zwierzęta domowe, lecz i na ludzi; dwóch bowiem z tych drapieżnych zwierząt zauważano wściekłych, które zadały kilku osobom śmiertelne rany. Przedsięwzięte jednak przez miejscową służbę leśną obławy przyczyniły się do wytępienia kilku tych szkodników, a resztę wypłoszono tak, że już o nich teraz nie słychać. Aby zaś podobny popłoch nadal powtórzonym niebył, służba leśna ma sobie poruczone zakładanie zanęt i trutek na tego zwierza.

Kurs wczorajszy za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 45; za *obligi skarbowe*, (oprócz kuponu) żądają rs. 90 kop: 7, wartość kuponu kop: 43⅓; za *listy zastawne* III Okresu (oprócz kuponu) żądają rs. 14 kop: 63, dają rs. 14 kop. 60, wartość kuponu kop: 22⅚.

ANGLJA. *Londyn, 5go Listop:.* — Dzienniki podają szereg depesz angielskich o wzięciu fortów Taku. Dochodzą one do 26 Sierpnia i potwierdzają podane już przez nas szczegóły. Pod względem militarnym tylko dowiadujemy się z nich, że wszystkie pomienione forty były doskonale uzbrojone, że Chińczycy bronili się dobrze, i że działa Armstronga przewyższyły wszelkie oczekiwania. Również ciekawe światło rzucają te depesze na dyplomacją Chińską. Wiadomo, jak wiele czasu dawniej potrzebowała decyzja Cesarska, dla dojścia z Pekinu do Tiensin, kiedy Chińczykom szło o zyskanie na czasie. Teraz gońcy nadbiegali z szybkością zadziwiającą. Już 14 Sierp:, *Hang*, Gubernator z Chi-Li, pisał do Lorda *Elgin*, zapraszając go do Pekinu, dla rozpoczęcia układów, i kilkakrotnie ponawiał swą propozycję, ale Pełnomocnik Angielski nie chciał dać żadnej odpowiedzi przed uzyskaniem stanowczych rezultatów i określeniem ścisłym warunków.— Wszyscy wzięci do niewoli żołnierze chińscy, zostali wypuszczeni, a ludność miejscowa okazuje się przychylną sprzymierzonym. (St: Anz:).

AUSTRJA. *Wiedeń, 6go Listop:.*— FZM. *Benedeck*, naradza się często z Ministrem wojny, Hra: *Degenfeld*. Wyjedzie on do Werony zaraz po powrocie Cesarza z Ischl.— Znany Dyrektor Instytucji Kredytowej *Richter*, obwiniony jest o przekupienie *Eynattena* summą 25,000 guldenów, o oszukanie Skarbu na 26,000 guld:, przez dostawę złych tkanin bawełnianych, oraz o inne prywatne oszustwa. Zmarły Minister *Bruck*, jest także współobwinionym.— W Istrji czynione są przygotowania dla odparcia możebnej napaści nieprzyjacielskiej. — W Wenecji między osobami i Urzędnikami do składu marynarki należącemi, nastąpiły liczne aresztowania.— (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 5go Listop:.* — Dotychczas niewiadomo z pewnością, czy nota okólnikowa Hra: *Rechberg*, nadeszła do Paryża.— Admirał *Barbier de Tinan* zostając w niepewności co do postawy, jaką ma zachować względem floty Sardyńskiej, zażądał nowych instrukcji. W każdym razie jednak zapewnił Króla *Franciszka II*, że eskadra Sardyńska nie będzie działała w zatoce Gaeta.— Xiążę *Metternich*, dopiero onegdaj po raz pierwszy po powrocie do Paryża widział się z Cesarzem. Pogłoska zatem jakoby miał posłuchanie dawniej, jednocześnie z Baronem *Hübner*, była mylną. — P. *Turgot*, wyjeżdża jutro do Bernu, dla objęcia znowu swej posady Poselskiej. — Ostatnie depesze z Chin zapewniają, że Komissarze Chińscy, przybyli 6go Września z Pekinu do Tientsin, dla prowadzenia układów. (Ind: Bel:).

NIEMCY. *Drezno, 6go Listop:.*— Król otworzył dziś osobiście obrady Sejmu. Mowa tronowa wspomina o pomyślnym stanie finansów i rozwoju handlu oraz przemysłu; zaleca dalej ścisłe zjednoczenie się Rządów Niemieckich na drodze prawa, w obec naruszenia prawa narodów, i dodaje że Rząd znalazł podobne usposobienia w sercach innych związkowych sprzymierzeńców Niemieckich. Saxonja nadal popierać myśli rozwój spraw Niemiec w duchu federacyjnym. (Schl: Ztg).

WŁOCHY.— Załoga Gaety, przed ostatnią porażką Neapolitańczyków, składa się tylko z 3,000 ludzi. Wszystkie inne wojska rozstawione były między Garigliano i Mola, dla zasłaniania miasta. Z tego to stanowiska wyparł je *Sonnaz* dnia 1go Listopada.— Król *Franciszek II*, rozporządza w zatoce Gaeta tylko jedną fregatą *Parthenope* i 4ma małemi statkami. Siły te jednak są zbyt słabe, iżby śmiały się wydalić po za odległość strzałów dział fortecznych.— Minister oświecenia w Neapolu *de Sanctis*, usunął 29ciu Professorów tamecznego Uniwersytetu. — Gaeta, będąca obecnie schronieniem armji Królewsko Neapolitańskiej, otoczona jest trzema miasteczkami. Mola di Gaeta (dawne Formies), Itri (dawne Mamurra z 4,000 mieszkańców) i Sperlonga, będące małym portem. Zajęcie Mola, a szczególniej Itri przedstawia znaczne trudności. Gaeta w nowszych czasach zdobywaną była wielokrotnie, i tak w 1702 r. przez Austrjaków, w 1734 przez Sardyńczyków i Hiszpanów, w 1799 a następnie w 1806 przez Francuzów, a w 1815 i 1821 przez Austrjaków. We wszystkich jednak oblężeniach atak od strony morza grał główną rolę, gdyż tam jest najdostępniejszą. (St: Anz:, Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Depesze dzisiejsze podają dwie ważne wiadomości. Pierwszą o przejściu 15 tysięcznego korpusu Neapolitańskiego, naciśniętego przez armję Piemontską, na territorjum PAPIEZKIE, gdzie tak przez Władze miejscowe jak i Francuzkie został rozbrojony; a drugą o przybyciu w dniu 7 Listopada, Króla *Wiktora-Emmanuela* do Neapolu.

Ostatnie korrespondencje z Gaety zawiadamiają, że Król *Franciszek II* zdecydowany jest bronić się do ostatka.

Ciało Dyplomatyczne w Anglji jest podobno niezadowolone z depeszy przesłanej 27go z. m. Sir Jamesowi *Hudson* przez Lorda *Russel*, i zamierza dać uczuć to niezadowolenie, odrzucając zaproszenia na ucztę do Lorda Mayora Londynu. — Korrespondencje z Paryża zaprzeczają pogłoskom o blizkiem zawiązaniu regularnych stosunków dyplomatycznych między Francją i Sardynją. (Nord).

LONDYN, *6go Listopada.* — Z Chin nadeszły drogą telegraficzną wiadomości o siedm dni późniejsze, a donoszące o nowych zaszłych tam zawikłaniach.

LONDYN, *8 Listop:.*— Dzisiejszy *Daily-News*, donosi: 15,000 Neapolitańczyków, 4,000 koni i 32 działa,

ścigane przez wojska Sardyńskie, schroniło się na ziemię rzymską, do Terracino; zostały tam zatrzymane przez władze Papiezkie i francuzkie w Cistersa i zostaną rozbrojone.

Wiedeń, *7go Listop:.* — Według nadeszłej tu depeszy telegraficznej z Medyolanu, dzisiejsza *Perseveranza* zawiera prywatną depeszę, według której 4ty korpus Piemontski rozpoczął attak na Gaetę. — Według tegoż dziennika, w Gagljano miała miejsce krwawa walka pomiędzy huzarami z Placencji, gwardją narodową i mieszkańcami, i Gabinet postanowił rozwiązanie tego pułku.

Paryż, *6go Listopada.* — *Pays* utrzymuje, że Król *Franciszek II* postanowił bronić się dalej w Gaeta. Papież posłał żywność i łóżka dla ranionych do Gaeta.

Marsylja, *dnia 6go Listopada.* — Z Gaeta donoszą także 3go, że w skutku wyjaśnień nadeszłych z Paryża, Admirał *Barbier de Tinan*, opuścił ujścia Garigljano i powrócił do Gaety 1go Listopada.— Papież posłał do Gaety łóżka i żywność dla ranionych. Dostawy te były pierwotnie przeznaczone dla Ankony.— Z Rzymu piszą, iż przybyło tam z Genui tysiąc żandarmów i żołnierzy Papiezkich.

Turyn, *6go Listop:.*— Dzisiejsza *Opinione* oświadcza, że pogłoska, jakoby Admirał Francuzki groził zatopieniem floty Sardyńskiej, jest równie niedorzeczną, jak niedorzecznem przypuszczenie, iżby Hr: *Persano*, spokojnie przyjąć mógł taką groźbę. Flota Piemoncka spełni swą powinność, a temu żadne z obcych Mocarstw nie przeszkodzi, gdyż flota cudzoziemska, którąby opierać się chciała, naraziłaby się na ciężkie skutki naruszenia zasady nieinterwencji. — Dotychczas wiadome wypadki głosowania w Marchjach i Umbrji, są pomyślne dla Piemontu.

Neapol, *7 Listop:.*— (Depesza urzędowa). Król *Wiktor-Emmanuel*, odbył wjazd uroczysty o godz: $9^{1}/_{2}$. Proklamacja oświadczająca, że Król przyjmuje władzę najwyższą.

Medyolan, *6 Listop:.* — W zwycięztwie pod Gaeta, miał największy udział Jenerał *Lonwaz*, wspierany przez flotę.— *Garibaldi* poróżnił się z Dowódcami armji Piemonckiej, i zażądał dymisji, ale Król skłonił go do cofnięcia żądania. (Schl: Ztg).

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe zimna stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 1. (W mierze).

W Drukarni Kurjera Warsz:— Wolno drukować, dnia 29 Paździer: (10 Listopada) 1860 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.